

# Proste pytania do "obrońców życia"

18 czerwca 2008

Dlaczego „prawo do ochrony życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci” przysługuje wyłącznie życiu poczętemu?

Dlaczego prawo do „naturalnej śmierci” nie przysługuje kobiecie, gdy jest pewne, że ciąża ją zabije?

Jeśli wolno ciążą uśmiercić kobietę, nierzadko będącą matką innych dzieci, to dlaczego nie można uśmiercić płodu, skoro zarówno prawo, jak i katolicy twierdzą, że w obronie własnej wolno zabić?

Kolejne pytanie: czy potrafisz sobie wyobrazić, że jesteś dzieckiem poczętym z gwałtu? Bardzo proszę, wyobraź to sobie: dowiadujesz się, że twoja matka została brutalnie zgwałcona, sponiewierana i pozbawiona godności przez jakiegoś psychopatycznego zbrojnego, a ty jesteś „owocem” tego aktu. Jak się czujesz?

I jeszcze jedno: dlaczego prawo do naturalnej śmierci nie przysługuje życiu już urodzonemu, gdy władza, z błogosławieństwem Kościoła, bez pytania, czy się na to godzi, wysyła je na front na jakąś totalnie bezsensowną wojnę? O przestępców w celi śmierci nawet pytać nie będę, bo to pewnie nie jest życie...

Czekam na odpowiedzi. Ale pewnie się nie doczekam...

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Ezoteryczny obraz świata](#)